

From: "Piotr Dmochowski" <p.dmochowski@noos.fr>

Page 1

To: "Judyta Szlendak" <judytaszlenak@wp.pl>

Date: 2011-09-27 23:07:01

Subject: TR: Beksinski

---

Droga Pani,

Oto e mail jaki wyslałem przed chwila do pani Zbinkowskiej.

O jej odpowiedzi, o ile bedzie, poinformuje Pania.

Pozdrawiam serdecznie i klaniam sie

Piotr Dmochowski

---

De : Piotr Dmochowski [mailto:p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé : mardi 27 septembre 2011 23:05

À : 'd.zbinkowska@milloneuro.pl'

Objet : Beksinski

Szanowna Pani,

Pisze do Pani za rada pani Judyty Szledak.

Jestem kolekcjonerem, który zebrał dużą ilość prac Zdzisława Beksinskiego. A ponieważ zaczynam wchodzić w poważny wiek, a nie mam potomków, chciałbym by ta kolekcja znalazła swoje stałe miejsce po mojej śmierci.

Jak dotychczas, od szesciu lat, zdeponowałem 50 obrazów tego artysty, 100 jego rysunków i 100 zdjęć artystycznych w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie.

Jednak nie wiem czy nowe władze tego miasta nadal będą zainteresowane w utrzymaniu tego małego muzeum Beksinskiego.

Procz tego pozostaje w moich rękach jeszcze wiele obrazów i innych prac tego twórcy, oraz prac szeregu innych artystów, francuskich, bułgarskich, amerykańskich czy polskich.

Moim celem jest znaleźć dla całej tej kolekcji miejsce stałej wystawy w Warszawie. Najpierw na zasadzie depozytu, tak jak z Częstochową, a po mojej i mojej żonie śmierci na zawsze, na zasadzie daru.

Niestety moja propozycja, złożona w pani Naimskiej, dyrektorze działu kultury miasta Warszawy, spotkała się z odmową.

Nie wiele sobie również wrozę z rozmów z przedstawicielem Muzeum Sztuki Nowoczesnej, panem Sebastianem Cichockim, który ma dać mi odpowiedź w bliżej nieokreślonym czasie.

Ponieważ wiem od pani Judyty, że lubi Pani twórczość Beksinskiego, a jednocześnie zajmuje się pani Muzeum historycznym, za jej radą zwracam się do Pani z zapytaniem czy taki projekt mógłby uzyskać pani przychylność i poparcie.

Jeśli będzie Pani łaskawa odpowiedzieć na ten e mail, prześle Pani korespondencję jaką wymienilem z panią Naimską.

Informuje, że w poszukiwaniu miejsca dla kolekcji jestem od kilku dni w trakcie rozmów z prezydentem miasta Zamość, panem Zamoyskim. Lecz gdyby owo miejsce wystawiennicze miało szansę znaleźć się w Warszawie, zdecydowanie wybrałbym to ostatnie wyjście i rozmowom z Zamościem położyłbym kres.

Z wyrazami szacunku pozostaje

Piotr Dmochowski